

Joanna Sosnowska

Organizacja i zadania miejskich placówek wychowania przedszkolnego w Łodzi w okresie międzywojennym

Zasadniczy krok w dziedzinie edukacji dziecka w wieku przedszkolnym w Łodzi uczyniono w połowie lat dwudziestych XX wieku, organizując miejską sieć placówek wychowania przedszkolnego, wyposażając je w materiały dydaktyczne, dbając o profesjonalne przygotowanie zawodowe przyszłych wychowawczyń oraz zapewniając kierunek odpowiadający ówczesnym nowoczesnym trendom w wychowaniu¹. Działania te przez cały okres międzywojenny podejmowali przedstawiciele władz samorządowych za pośrednictwem jednostek administracji miejskiej, wśród których, poczynając od marca 1921 roku, zdecydowaną rolę odegrał Wydział Oświaty i Kultury Zarządu miasta Łodzi (WOiK) (*Samorząd miasta Łodzi*, 1938, s. 81; Sosnowska, 2013, s. 66–79)². Jego priorytetowe zadania koncentrowały się wokół zagadnień związanych z organizacją i utrzymaniem publicznych szkół powszechnych i średnich, przedszkoli miejskich oraz instytucji wspomagających łódzkie szkolnictwo w tamtym okresie, jak Sekcja Higieny Szkolnej czy Pracownia Psychologiczna (*Działalność Zarządu Miejskiego*, b.r.w., s. 3–23).

1 W opracowaniu wykorzystano niektóre ustalenia badawcze zawarte w artykule: Sosnowska, 2014, s. 281–306.

2 Wcześniej był to Wydział Szkolnictwa, którego zadania koncentrowały się wyłącznie na działalności łódzkich szkół. Do czasu powołania WOiK nadzór nad przedszkolami leżał w gestii Wydziału Dobroczynności Publicznej Zarządu miasta Łodzi (później Wydział Opieki Społecznej); placówki te pełniły wyłącznie czynności opiekuńcze. W skład powołanego w 1921 roku WOiK weszły trzy oddziały: Oddział Szkolnictwa, Oddział Obowiązku Szkolnego oraz Oddział Kultury i Oświaty Pozaszkolnej. Prace Oddziału Szkolnego, oprócz m.in. nadzoru nad szkołami powszechnymi i średnimi, od 1923 roku skupiały się także na przedszkolach miejskich; od 1926 roku w Oddziale Szkolnictwa wyodrębniono referat wychowania przedszkolnego.

Warto nadmienić, że cenne postulaty w sferze organizacji wychowania przedszkolnego pojawiły się już u progu niepodległości, kiedy to w kwietniu 1919 roku, podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego (zwanego Sejmem Nauczycielskim) w Warszawie próbowano wypracować koncepcję systemu edukacji narodowej w II Rzeczypospolitej (Jamrożek, 2011, s. 15–17). Jednym z istotnych w tym zakresie był postulat związania przedszkola (do 1932 roku zwanego ochronką lub ochroną) ze szkołą, który w konsekwencji ukierunkowywał zadania placówek wychowania przedszkolnego na przygotowanie dzieci do nauki szkolnej oraz, w związku z wprowadzeniem obowiązkowej edukacji szkolnej, rozszerzał projekt jej upowszechnienia również na przedszkola. Postulaty Sejmu w zakresie edukacji przedszkolnej okazały się jednak tylko deklaracjami, których nie wcielono w życie nawet po uchwalonej w 1932 roku Ustawie o ustroju szkolnictwa³ regulującej prawne podstawy funkcjonowania przedszkola. Tym bardziej należy docenić inicjatywy lokalne, w tym przypadku podjęte przez łódzkie władze miejskie, w zakresie organizacji i rozwoju instytucji wychowania przedszkolnego w tym okresie.

Do końca 1923 roku Zarząd Miasta Łodzi nie posiadał własnych placówek wychowania przedszkolnego. Istniejące wówczas w mieście ochronki, do których uczęszczało tylko 1077 dzieci, były własnością instytucji wyznaniowych, społeczno-filantropijnych lub prywatnych. Opieka władz samorządowych nad dziećmi w wieku przedszkolnym, inicjowana przez Wydział Dobroczynności Publicznej (WDP, później Wydział Opieki Społecznej – WOS), polegała na przekazywaniu środków pieniężnych na wynagrodzenia dla kadry wychowawczej w ochronkach chrześcijańskich (katolickich, ewangelickich, prawosławnych, mariawickich) i żydowskich. Należy dodać, że dofinansowywano tylko te placówki, których zarządy wyraziły zgodę na nadzorowanie ich pracy pedagogicznej (Pawłowska, 1935, s. 614)⁴. W 1923 roku dotowano 17 ochron (14 chrześcijańskich i 3 żydowskie), w których przebywało 854 dzieci chrześcijańskich i 223 dzieci żydowskich (*Księga pamiątkowa*, 1930, s. 139). Pomoc samorządowa wyrażała się w opłacaniu z kasy miejskiej 25 ochronek oraz dostarczaniu pomocy naukowych, które pozostawały własnością miasta (*Praca oświatowa*, 1923, s. 4)⁵.

3 Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* z 1932 r. Nr 38, poz. 389.

4 Stan taki utrzymywał się wiele lat, bowiem jeszcze w 1935 roku pisano: „O subsydlum miasta mogą ubiegać się tylko te przedszkola, które posiadają odpowiednie warunki lokalowe, wykwalifikowany personel wychowawczy oraz wyrażają swą zgodę na nadzór pedagogiczny”. J. Pawłowska, *Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym na terenie miasta Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1935, nr 10, s. 614.

5 Z własnych lokali korzystało w tym okresie tylko sześć ochronek, pozostałe mieściły się w wynajętych budynkach.

Na „rozpaczliwe warunki materialne” łódzkich ochronek zwróciła uwagę już pod koniec 1921 roku Maria Wernikówna, będąca – według ustaleń B. Szczepańskiej – przedstawicielką Wydziału Wychowania Przedszkolnego przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Szczepańska, 2002, s. 117). Dokonała ona wizytacji tych placówek i zaproponowała ówczesnemu przewodniczącemu WOiK, dr. Stefanowi Kopcińskiemu (Ajnenkiel, 1938, s. 369–383; Rynkowski, 1968, s. 180–186)⁶ systematyczne ich wyposażanie w pomoce dydaktyczne, finansowanie przez miasto wynagrodzeń ochroniarek oraz powołanie stanowiska miejskiej wizytatorki ochron. W efekcie, z początkiem 1922 roku, miasto przejęło – jak już pisało – tylko te instytucje, których kierownictwo wyraziło zgodę na nadzór i kontrolę działań oświatowych w prowadzonych przez nie ochronkach, stworzyło odpowiednie warunki lokalowe tych placówek oraz zatrudniało wykwalifikowany personel wychowawczy (Pawłowska, 1935, s. 614). Kolejna wizytacja ochronek subsydiowanych przez miasto, w październiku 1923 roku, tym razem z ramienia WOiK, utwierdziła władze Łodzi o konieczności podejmowania dalszych, okresowych kontroli (*Praca oświatowa*, 1923, s. 4). W celu poprawienia stanu edukacji przedszkolnej w mieście za niezbędne uznano wówczas systematyczną i profesjonalną wizytację ochronek, zakup pomocy dydaktycznych, zapewnienie dzieciom posiłków i opieki lekarskiej oraz zorganizowanie sieci wzorcowych miejskich ochron-przedszkoli (Szczepańska, 2002, s. 119). Jednak ostatni z postulatów uzależniano od nabywania przez miasto pomieszczeń odpowiednich dla tego typu działalności.

Realizację większości powyższych zamierzeń przyniosło dopiero otwieranie instytucji wychowania przedszkolnego prowadzonych całkowicie przez łódzki samorząd miejski. Pierwszą własną placówkę tego rodzaju łódzki magistrat otworzył 1 marca 1924 roku w wyremontowanych pomieszczeniach kamienicy przy ul. Radwańskiej 42⁷. Uczęszczało do niej początkowo 32 dzieci w wieku od czterech do sześciu lat. Kolejne dwie ochronki powstały jeszcze w tym samym roku przy ulicach: Wacława 2/4 i Przejazd 39⁸ (APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16789; s.a. 16791⁹). Uroczystość inauguracji i poświęcenia pierwszych miejskich instytucji wychowania przedszkolnego

6 Stefan Kopciński (1878–1934) – polski lekarz neurolog i psychiatra, społecznik, polityk związany z ruchem robotniczym. Studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Był senatorem RP (przez trzy kadencje), radnym i przewodniczącym WOiK Zarządu. Wybitny działacz oświatowy, którego wysiłki miały decydujące znaczenie przy wprowadzaniu w Łodzi powszechnego obowiązku szkolnego. Działacz m.in. Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

7 W 1929 roku przeniesiono ją na ul. Radwańską 54.

8 Trzecią ochronkę początkowo zamierzano urządzić przy ul. Kilińskiego 100.

9 W odniesieniu do materiałów źródłowych stosowane są oznaczenia: Archiwum Państwowe w Łodzi – APŁ, Akta miasta Łodzi – AmŁ, Wydział Oświaty i Kultury – WOiK, sygnatura archiwalna – s.a.

odbyła się przy udziale przedstawicieli duchowieństwa, w osobie biskupa łódzkiego Kościoła rzymskokatolickiego ks. Wincentego Tymienieckiego oraz władz Łodzi. Prezydent miasta Marian Cynarski „wyjaśnił działwie i zebranym rodzicom znaczenie ochron przedszkoli, jak również podkreślił, iż Magistrat [...] będzie nadal dążył do tego, aby ochron takich w naszym mieście robotniczym było jak najwięcej” (*Poświęcenie*, 1924, s. 14)¹⁰. Po przemówieniach odbyły się „lekcje pogładowe”, zabawy i gry dla dzieci.

W 1925 roku nastąpił dalszy rozwój sieci przedszkoli organizowanych z ramienia miejskiego samorządu; w październiku otwarto dwie ochronki: IV przy ul. Srebrzyńskiej 17 i V przy ul. Wileńskiej 44 (*Wychowanie*, 1926, s. 8). W tym okresie do pięciu miejskich ochron o jedenastu oddziałach uczęszczało 376 dzieci (193 chłopców i 183 dziewczynki). Zdecydowana liczba dzieci w wieku przedszkolnym uczęszczała wtedy jednak do osiemnastu dotowanych przez miasto przedszkoli społecznych, w których pracowało 27 ochraniarek. Kolejne dwie nowe placówki urządzono na przełomie lat 1928/1929 – były to: VI Ochrona-Przedszkole przy ul. Śląskiej 21 o dwóch oddziałach dla 64 dzieci i VII Ochrona-Przedszkole zorganizowana w nowym gmachu szkolnym przy ul. Podmiejskiej 21, przeznaczona dla 105 dzieci uczęszczających do trzech oddziałów (*Wychowanie*, 1929, s. 734). W latach 1930–1931 powołano do życia pięć tego typu instytucji, lokując je przy ulicach: Sierakowskiego 26 (VIII Ochronka-Przedszkole), Cegielnianej 25 (IX), Suwalskiej 16 (X), Limanowskiego 124 (XI) i Feliksa Perla 5 (XII) (APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16802). Dwie z tych placówek, zgodnie z postulatami łódzkich radnych, by stworzyć sieć przedszkoli miejskich „dla działwy wszystkich narodów zamieszkujących w Łodzi”, przeznaczono dla dzieci narodowości niemieckiej i żydowskiej (Ochronki VIII i IX). Instytucje lokalizowano w różnych punktach miasta, głównie na jego peryferiach, tam gdzie w większości mieszkała ludność robotnicza. W 1934 roku otwarto ostatnie, XIII miejskie przedszkole przy ul. Rokicińskiej 41. Po upływie dekady od inicjatyw podjętych w celu organizacji sieci miejskich placówek edukacji przedszkolnej działało w Łodzi 59 przedszkoli: do 13 miejskich uczęszczało 825 dzieci, do 28 społecznych – 1753, natomiast do przedszkoli prywatnych – 330 wychowanków (*Samorząd*, 1938, s. 92). Stan miejskich ochronek-przedszkoli u progu lat trzydziestych XX wieku ilustruje tabela.

Do wybuchu II wojny światowej liczba placówek przedszkolnych utworzonych przez samorząd miasta Łodzi zwiększyła się tylko o jedną instytucję – XIII Miejskie Przedszkole przy ul. Rokicińskiej 41 z dwoma oddziałami. Powodem mogły być względy ekonomiczno-społeczne i polityczne: nasilające się skutki kryzysu gospodarczego lat trzydziestych i dysponowanie dość skromnym budżetem, przy

¹⁰ W cytowanych tekstach zachowano oryginalną pisownię – nie zaznaczano błędów ortograficznych ani nie dokonywano zmian w interpunkcji.

konieczności skupienia się władz miejskich na wielu palących kwestiach społecznych. Zwiększała się również liczba dzieci w wieku szkolnym, dla których w świetle Ustawy o ustroju szkolnictwa z 1932 roku należało zapewnić miejsce w szkole powszechnej, co stanowiło (głównie wobec braku odpowiednich lokali) duże wyzwanie dla łódzkiego samorządu. Był to jednocześnie okres zakłóceń w działalności ówczesnej Rady Miejskiej, wskutek kilkukrotnego rozwiązywania jej składu przez administrację centralną (Szczepańska, 2002, s. 127).

Tabela. Miejskie ochrony-przedszkola w Łodzi w roku szkolnym 1930/1931

Nazwa placówki przedszkolnej	Adres	Rok założenia	Liczba oddziałów	Liczba personelu wychowawczego	Imię i nazwisko kierowniczk
I Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Radwańska 54	1924	2	2	Czesława Wiankowska
II Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Wacława 2/4	1924	2	2	Maria Morawska
III Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Przejazd 39	1924	3	3	Maria Wiśniewska
IV Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Srebrzyńska 17	1925	3	3	Wacława Ządębowska
V Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Grodzieńska 3	1925	2	2	Maria Grelusowa
VI Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Śląska 21	1928/ 1929	2	2	Stefania Tucholska
VII Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Podmiejska 21	1928/ 1929	3	3	Leontyna Dobrowolska
VIII Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Sierakowskiego 26	1930	1 ¹	1	Irena Wentland
IX Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Cegielniana 25	1930	1 ²	1	Cyla Chirug
X Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Suwalska 16	1930	1	1	Sabina Borkowska
XI Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Limanowskiego 124	1930	2	2	Eugenia Włodarkówna
XII Miejska Ochrona-Przedszkole	ul. Feliksa Perla 5	1931	3 ³	3	Irena Słomczewska

¹ dla dzieci niemieckich; ² dla dzieci żydowskich; ³ w tym jeden oddział popołudniowy

Źródło: APŁ, AmŁ, WOik, s.a. 16802, Sprawozdania kwartalne przedszkoli miejskich 1929–1933.

Troską władz miasta Łodzi w odniesieniu do edukacji przedszkolnej w tamtym okresie była nie tylko organizacja jej sfery lokalowo-materialnej, wyrażająca się w powoływaniu odpowiednich instytucji i zabezpieczeniu ich bytu, ale także płaszczyzna opiekuńczo-wychowawcza i dydaktyczna, przedstawicielom Wydziału Oświaty i Kultury zależało bowiem na właściwym ukierunkowaniu pracy pedagogicznej w zakładanych i istniejących ochronkach.

Warto wspomnieć, że zanim jeszcze przystąpiono do działań w zakresie tworzenia własnej sieci miejskich instytucji przedszkolnych, w końcu 1923 roku poproszono ówczesną dyrektorkę Państwowego Seminarium Ochroniarskiego w Łodzi Marię Łabęcką o zdiagnozowanie stanu i potrzeb ochronek społecznych. Już w początkach stycznia kolejnego roku zorganizowała ona konferencję i wygłosiła dla ochraniarek, w obecności władz szkolnych, referat o zadaniach wychowania i metodach pracy w ochronach. Referat „ilustrowany był pokazami przyrządów i pomocy szkolnych, używanych w ochronie wzorowej, znajdującej się przy Seminarium. Po referacie wywiązała się ożywiona wymiana zdań i liczne zapytania, dotyczące poruszonych przez prelegentkę zagadnień. Wzmiankowana konferencja jest jednym ze środków, zmierzających do podniesienia poziomu tak ważnych placówek wychowawczych, jakimi są ochrony-przedszkola” (*Ochrony-przedszkola*, 1924, s. 12). Kolejna wizytacja, w listopadzie 1925 roku, którą ponownie przeprowadziła Łabęcka, tym razem w istniejących już kilku miejskich placówkach, wykazała, że stan miejskich ochronek budził wiele zastrzeżeń. Lokale, w których mieściły się te instytucje, w większości nie odpowiadały wymogom higienicznym, były zawilgocone, brakowało urządzeń sanitarnych, zabawek, pomocy dydaktycznych i materiałów do zajęć. Dzieci spożywały w przedszkolach tylko śniadanie przyniesione ze sobą, nie nosiły fartuszków, zdarzały się przypadki wszawicy. Poziom metodyczny nie budził tylu zastrzeżeń, chociaż Łabęcka wskazywała na zbyt małą liczbę zajęć i zabaw swobodnych. W odpowiedzi na sugestie wizytującej WOiK powołał w przedszkolach tzw. opieki rodzicielskie, których zadaniem było wsparcie personelu wychowawczego w pracy z dziećmi, z miejskich funduszy zakupiono fartuszki dla dzieci, a od lutego 1926 roku zorganizowano codzienne dożywianie w postaci szklanki mleka i bułki dla każdego dziecka (APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16807).

Jednak nowy etap intensywnej pracy reorganizacyjnej w łódzkich miejskich placówkach przedszkolnych wiąże się z osobą Janiny Pawłowskiej¹¹, zatrudnionej

¹¹ Janina Pawłowska (1896–1972) należała do grona łódzkich prekursorów wychowania przedszkolnego i opieki nad dzieckiem doby międzywojennej. Koncepcja jej oddziaływań oświatowo-wychowawczych wynikała z przyjętych w tamtych latach w obszarze edukacji przedszkolnej nowoczesnych metod pracy z dzieckiem, a projekty opiekuńcze adresowane do małego dziecka i jego rodziny powstawały w odpowiedzi na ówczesne problemy ekono-

przez WOiK z dniem 22 marca 1928 roku na stanowisku inspektorki wychowania przedszkolnego (Łatacz, 1998, s. 41; Sosnowska, 2016, s. 281–297). Angażując „stałą i fachową siłę” – pisano w prasie – miejskie władze szkolne udowodniły, że należy oceniają „powagę pedagogicznej opieki nad pierwszymi latami dziecka” (*Wychowanie*, 1929, s. 733).

Należy dodać, że przełom lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku to w pedagogice przedszkolnej okres kształtowania się teoretycznych podstaw oraz wyznaczania poziomu pracy pedagogicznej przedszkoli z wykorzystaniem osiągnięć psychologii rozwojowej oraz systemów Owidiusza Decroly’ego i Marii Montessori. Nowe koncepcje i systemy pedagogiczne osłabiały i wypierały panujący dotąd freblizm, niosły zmiany w metodyce przedszkolnej, stawiając tym samym nowe wymagania w dziedzinie kształcenia wychowawczyń (Leżańska, 1998, s. 53). Ówczesne idee i innowacyjne rozwiązania nie były obce Pawłowskiej, która swą wiedzę z zakresu wychowania przedszkolnego doskonaliła za granicą, natomiast w Łodzi organizowała z tego zakresu kursy dla wychowawczyń. Wytyczony przez nią nowy kierunek w obszarze wychowania przedszkolnego w Łodzi polegał na przeobrażeniach organizacyjnych, wychowawczych oraz metodyczno-programowych w istniejących i nowo zakładanych miejskich placówkach. Inspektorka zamierzała przede wszystkim zintegrować ze sobą grupy wychowawczyń z przedszkoli miejskich i pozostałych – prywatnych, społecznych i filantropijnych. Dążyła do poznania środowiska wychowanków i nawiązania współpracy z opiekami rodzicielskimi przedszkoli miejskich. Stopniowo zapoznawała wychowawczynie z nowoczesną wówczas metodą Montessori i zachęcała do wprowadzania do łódzkich przedszkoli jej założeń, zwłaszcza w odniesieniu do nowej roli wychowawczynie oraz szanowania przez nią indywidualności i swobodnego rozwoju dziecka. Zgodnie z montessoriańską koncepcją wspierania dziecka w jego indywidualnym rozwoju plan dnia w przedszkolach miejskich uwzględniał możliwości, potrzeby i zainteresowania wychowanków. Sale dla dzieci stopniowo wyposażano w materiał rozwojowy, głównie kształcący zmysły (APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16807)¹². W miesiącach letnich zajęcia i odpoczynek dzieci odbywał się w przedszkolnych ogródkach.

miczno-społeczne związane z kryzysem lat trzydziestych XX wieku. Wiedzę z zakresu wychowania przedszkolnego zdobywała za granicą, głównie w Anglii i Belgii, gdzie osobiście spotkała się z Marią Montessori, uczestnicząc w prowadzonym przez nią kursie. Do Polski powróciła w 1928 roku, obejmując stanowisko inspektorki, a potem kierowniczką WOiK Zarządu miasta Łodzi.

12 W lutym 1930 roku zakupiono: „komplet materiału dydaktycznego Montessori, laski do ćwiczeń, sześciiany do ćwiczeń wielkości, tabliczki do ćwiczeń ciężkości, prostopadłościanny do ćwiczeń spostrzegania, ramki, układanki, mozaiki geometryczne, obrazki do ćwiczeń

Pawłowska rozpoczęła urzędowanie od inspekcji przedszkoli miejskich. W ciągu miesiąca swej pracy przeprowadziła osiem wizytacji w sześciu placówkach należących do miasta i dwóch społecznych. Warto nadmienić, że hospitaacje takie, w celu „gruntownego zapoznania się z warunkami i kierunkiem pracy wychowawczyń”, trwały po kilka godzin, od 9.00 do 14.00 (APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16807). Jak pokazały wyniki kontroli, wychowawczynie pracowały „sumienie” i miały „dużo dobrej woli, jednak ogólnym ich brakiem jest nieznamość nowych metod wychowawczych uwzględniających nade wszystko swobodną i twórczą pracę dziecka” (APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16807). Wiele do życzenia pozostawiał również kierunek pracy pedagogicznej, istniała tendencja do traktowania oddziału jak klasy szkolnej, a metody wychowawcze „noszą piętno rutyny i schematyczności, nie uwzględnia się indywidualnej i samodzielnej pracy dziecka, która w przedszkolu powinna być na pierwszym planie” (APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16807). W ciągu roku pracy w WOiK Pawłowska odbyła 161 wizytacji, jedenaście zebrań z opiekami rodzicielskimi oraz siedem konferencji z personelem wychowawczym wszystkich łódzkich przedszkoli.

Zadania, jakie wytyczono w okresie międzywojennym łódzkim placówkom przedszkolnym, nie odbiegały od ówczesnych standardów w tej dziedzinie na terenie całego kraju. Prace podjęte w tym zakresie przez miejski samorząd wynikały, po pierwsze, z uwzględnienia funkcji kompensacyjnej przedszkoli, co w warunkach łódzkich wiązało się ze specyficznymi potrzebami społeczno-zdrowotnymi (przeciwdziałanie zjawisku bezrobocia, ubóstwu i chorobom), po drugie, miało związek z postrzeganiem wartości i roli oświaty, zwłaszcza w zakresie należytego przygotowania dzieci do nauki w szkole powszechnej. Łódzki samorząd stał na stanowisku, że przedszkole, podobnie jak szkoła powszechna, powinno być bezpłatne i udostępnione każdemu dziecku bez względu na jego narodowość czy wyznanie, jednak liczba placówek nie zaspokajała potrzeb w tym zakresie. Ochronki, o czym była już mowa, starano się lokalizować w dzielnicach zamieszkałych przede wszystkim przez ludność robotniczą.

Biorąc pod uwagę podniesienie kwalifikacji zawodowych wychowawczyń oraz wyrównywanie poziomu pracy pedagogicznej w łódzkich przedszkolach, na wniosek Pawłowskiej władze szkolne organizowały w latach 1928–1930 bezpłatne, ponad 140-godzinne kursy dokształcające. Na jednym z takich kursów, który trwał pięć miesięcy (od 5 listopada 1928 do 1 kwietnia 1929 roku), program wykładów obejmował następującą problematykę: higiena dziecka (10 godzin), psychologia dziecka (20), pedagogika (20), metodyka (12), historia kultury i sztuki (10), czytel-

nowy, gry do rozróżniania kształtów i barw, gry do rozwoju myślenia, domino barwne, domino sylwetkowe, 3 tuziny ołówków”, APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16807, Wychowanie przedszkolne (sprawy ogólne przedszkoli miejskich) 1927–1930.

nictwo (6), umuzykalnienie (20), śpiew, gry i zabawy (10), lepienie, rysunek, wycinanie (20), nauka o Polsce współczesnej (10), zagadnienia społeczne (10) (APŁ, AmŁ, WOİK, s.a. 16807). Jak dowiadujemy się z przekazu prasowego, szkolenie cieszyło się dużym zainteresowaniem, przyjęto na nie 65 osób, nauka odbywała się w godzinach wieczornych od 17.00 do 20.00 i „pomimo przemęczenia słuchaczek, co było nieuniknione, intensywność pracy na kursie trwała do końca” (*Postępy szkolnictwa*, 1929, s. 457–458). Wykłady teoretyczne prowadzono dla wszystkich kursantek, natomiast zajęcia praktyczne – w dwóch równoległych grupach. Pod koniec kursu jego organizatorzy przeprowadzili anonimową ankietę, w której pytano o wrażenia, trudności i zalety szkolenia oraz proszono o sugestie na przyszłość. Około 80% badanych odpowiedziało, że kurs był znaczącym bodźcem do samodzielnej pracy i nauki, pogłębił zrozumienie potrzeb dziecka oraz spowodował całkowitą zmianę metod pracy w przedszkolu. Sprawdzianem efektów pracy każdej uczestniczki szkolenia miało być wykonanie przez nią autorskiej pomocy dydaktycznej.

Do przedszkoli miejskich rekrutowano dzieci w wieku od czterech do sześciu lat. Przeciętna liczebność oddziału przedszkolnego wynosiła 30–35 dzieci, opiekę nad każdym oddziałem przedszkolnym pełniła jedna wychowawczyni. W placówkach jednooddziałowych wychowawczyni pełniła również rolę kierowniczkę (w przypadku instytucji o dwóch lub więcej oddziałach kierowniczką była też wychowawczynią w jednym z nich).

Napływ dzieci do przedszkoli miejskich był bardzo duży, w wielu dzielnicach miasta liczba zgłoszeń trzykrotnie przekraczała wolne miejsca. Według relacji Pawłowskiej „w dzień zapisu rodzice dyżurują często od 5-tej rano, by być pierwszymi na liście” (*Wychowanie*, 1929, s. 734). W 1929 roku odnotowano sytuację, kiedy to sześciolatnie dziecko samo zgłosiło się do zapisu do przedszkola. Dwa lata później do nowo otwartej miejskiej placówki przy ul. Feliksa Perla zapisano prawie 120 dzieci, z czego przyjęto tylko połowę ze względu na „bardzo szczupły lokal”, a ponieważ „rodzice dzieci nieprzyjętych do przedszkola stale się zgłaszali i dopominali o otwarcie jeszcze jednego oddziału”, zorganizowano grupę tzw. popołudniową, w której znalazło opiekę 13 chłopców i 22 dziewczynki (APŁ, AmŁ, WOİK, s.a. 16802).

Podczas rekrutacji, która odbywała się zazwyczaj w ciągu dwóch, trzech dni pod koniec sierpnia, pierwszeństwo przyznawano sierotom, następnie dzieciom z rodzin ubogich i pozbawionych pracy, dalej dzieciom obojga rodziców pracujących poza domem oraz dzieciom, których w poprzednim roku nie przyjęto z powodu braku miejsc. W nowo otwieranych instytucjach uwzględniano jeszcze jeden czynnik – pierwszeństwo miały dzieci starsze, głównie sześciolatnie, zamierzeniem władz oświatowych było bowiem to, aby „działwa przed rozpoczęciem systematycznej nauki w szkole powszechnej przeszła przez przygotowawczą pracę

przedszkola” (*Wychowanie*, 1929, s. 734). W świetle danych z połowy 1929 roku spośród 2028 dzieci uczęszczających do łódzkich przedszkoli będących pod opieką władz miasta: 970 miało rodziców robotników, 153 – bezrobotnych, 420 – rzemieślników, 174 – pracowników umysłowych, 78 – drobnych kupców, 57 – funkcjonariuszy wojska i policji, a 67 – różnych zawodów (*Wychowanie*, 1929, s. 566). Z początkiem lat trzydziestych z powodu kryzysu ekonomicznego i dużego bezrobocia w mieście w statystykach placówek miejskich skrupulatnie odnotowywano liczbę dzieci rodziców bezrobotnych, którym starano się zapewnić, oprócz miejsca w przedszkolu, także dodatkowe wyżywienie.

Kolejną diagnozę dotyczącą warunków życia i potrzeb dzieci w wieku przedszkolnym, z inicjatywy Pawłowskiej, przeprowadzono w Łodzi w połowie lat trzydziestych. W świetle danych statystycznych (Pawłowska, 1936/37, s. 183–186)¹³ przeważająca liczba dzieci uczęszczających wówczas do przedszkoli miejskich i społecznych należała do warstw najuboższych. Nieliczni, lepiej sytuowani, potrzebowali opieki przedszkola ze względów pedagogicznych; były to sieroty, jedynacy, dzieci trudne wychowawczo lub żyjące w rodzinach, gdzie ktoś ciężko chorował. W roku szkolnym 1935/1936 ogólna liczba dzieci w wieku 4–7 lat uczęszczających do placówek miejskich i społecznych wynosiła 2142 (1178 dziewczynek i 964 chłopców); sierot i półsierot było 177. Dzieci wyznania rzymskokatolickiego to 1822 wychowanków, mojżeszowego – 171, ewangelickiego – 122, innego wyznania – 27. Stan materialny rodzin dzieci był następujący: obydwójce rodziców zarabkowało – 475 podopiecznych (22,2%), jedno z rodziców zarabkowało – 880 dzieci (41,1%), rodzice bezrobotni z zapomogami – 259 (12,1%), rodzice bezrobotni i bez zapomóg – 212 (9,9%), pracujący w niepełnym wymiarze – 316 (14,7%). Warunki mieszkaniowe wychowanków: 1399 dzieci żyło w pomieszczeniu jednopokojowym, 567 – w dwupokojowym, 152 – w trzypokojowym, 18 – w czteroizbowym i 6 dzieci w lokum pięcioizbowym. Własne posłanie miało 627 dzieci (29,3%).

Pewnym *novum* w zakresie monitorowania osiągnięć rozwojowych dzieci uczęszczających do przedszkoli było opracowanie przez Pawłowską formularza diagnostycznego pod nazwą „Ankieta w sprawie postępów dzieci szkolnych, które otrzymały wychowanie przedszkolne” (Pawłowska, 1935/36, s. 198–199). Badanie obejmowało uczniów klas drugich szkół powszechnych i miało na celu uzyskanie odpowiedzi na pytania dotyczące rozwoju dziecka (jego postępów i trudności w nauce, zachowaniu, życiu szkolnym) w odniesieniu do rocznego, dwu- lub trzyletniego wcześniejszego pobytu danego ucznia w przedszkolu. Warto odnotować, że projekt ankiety zyskał aprobatę środowiska warszawskiego, m.in. Inspektora

13 Za pomocą kwestionariusza ankiety określano: wiek, płeć, wyznanie, status dziecka, zawód rodziców/opiekunów, stan materialny rodziny, warunki mieszkaniowe i socjalne.

Szkolnego m. stołecznego Warszawy oraz Zofii Żukiewiczowej, kierowniczkii Sekcji Wychowania Przedszkolnego Zarządu Miejskiego w Warszawie (Żukiewiczowa, 1935/36, s. 199).

Wychowawczo-dydaktyczny aspekt działalności miejskich placówek wychowania przedszkolnego brano pod uwagę podczas organizacji nowych i remontowania już istniejących przedszkoli, zwłaszcza zaś wtedy, kiedy starano się o estetyczny wygląd pomieszczeń, funkcjonalność mebli i sprzętów oraz potrzeby i komfort dzieci. Według Pawłowskiej „przedszkole jest «domem dziecka», w którym wszystko, w miarę możliwości, winno być przystosowane do jego małej indywidualności, by móc wdrożyć je do czystości, porządku i systematyczności” (*Wychowanie*, 1929, s. 734). Ponad 60% przedszkoli miejskich posiadało wówczas własne ogródki, w których dzieci mogły uprawiać kwiaty i warzywa.

W sferze zadań wychowawczo-edukacyjnych pozostawało także wyposażenie przedszkoli w sprzęt i pomoce, co dla władz szkolnych było istotną częścią procesu dydaktycznego. W 1928 roku zakupiono duże ściennie tablice, szafki indywidualne dla dzieci i pomoce dydaktyczne Montessori. W kosztach wyposażenia partycypowali również rodzice wychowanków – by urozmaicić zajęcia rytmiczne, w pięciu miejskich placówkach zakupili patefony i płyty, natomiast w II Miejskiej Ochronie-Przedszkolu zadbali o wypoczynek dzieci, kupując sześćdziesiąt leżaków. W kolejnych latach WOIK zamawiał i kupował pomoce dydaktyczne w Warszawie: w firmie J. Malanowskiego („Zakład zabawek i wydawnictwo gier towarzyskich i zajęć Froeblovskich”) oraz w Składnicy Pedagogicznej należącej do Sekcji Wychowania Przedszkolnego Magistratu miasta stołecznego Warszawy.

Plan dnia w przedszkolach miejskich uwzględniał kwestie organizacyjne pracy tych placówek, ale także brał pod uwagę – zgodnie z ówczesnymi nowymi metodami pracy z dzieckiem – możliwości, potrzeby i zainteresowania wychowanków. Dość szczegółowy przebieg dnia jest możliwy do odtworzenia dzięki wnikliwemu opisowi zawartemu w sprawozdaniu z kilkumiesięcznej działalności nowo powstałego (w lutym 1930 roku) IX Miejskiego Przedszkola przy ul. Cegielnianej 25, przeznaczonego dla 35 dzieci żydowskich. Wychowawczyni i kierowniczka Cyla Chirug tak ilustrowała przebieg dnia: „Dzieci schodzą się od 9. do 9.30., kładą fartuszki, oznaczają swoją obecność na liście obecności prowadzonej przez nie same. Potem następuje rozmowa z dziećmi na tematy podane przez dzieci lub też nasunięte przez wychowawczynię. Po rozmowach dzieci dostają prace dostosowane do rozmów lub też dowolne, w tym czasie ćwiczą też na pomocach Montessori. Mycie rąk wraz ze śniadaniem trwa do godz. 12. po południu. Po śniadaniu wszystkie dzieci odpoczywają pół godziny. Od 12.30 do godz. 2. po południu trwają zabawy ze śpiewem, w tym też czasie mają dzieci ćwiczenie zmysłów (jak np. dotyku, słuchu, wzroku, orientacji, pamięci) i ćwiczenia arytmetyczne. Czasem są opowiadania, czytanki lub wierszyki. Dzieci mają też różne zabawki: lalki, piłki, lejce,

klocki, inne. Przy zabawach grupują się dowolnie, organizują też samodzielnie różne zabawy. Przy wszystkich zajęciach uwzględniana jest indywidualność każdego dziecka. O godz. 2 po południu dzieci rozchodzą się do domów” (APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16802).

W obszar zadań opiekuńczo-wychowawczych i społecznych łódzkich miejskich przedszkoli wpisywała się pewna „obrzędowość” wyrażająca się cyklem uroczystości i imprez, przypisanych niejako procesowi edukacji, a organizowanych na terenie placówek przez personel pedagogiczny, przy aktywnym współudziale opieki rodzicielskiej, ale też – co należy odnotować – z radością oczekiwanych przez wychowanków.

W każdym roku szkolnym społeczność przedszkolna przeżywała kilka takich wspólnych spotkań dzieci i dorosłych. W grudniu, przed Wigilią Bożego Narodzenia, organizowano „uroczystość choinkową” lub „gwiazdkę”, na której gościli rodzice, ale często również przedstawiciele WOiK, z Janiną Pawłowską na czele. Dzieci przygotowywały specjalny program złożony z inscenizacji słowno-muzycznych (jasełka), tańców (najczęściej był to krakowiak) i kołęd. Witały św. Mikołaja, od którego otrzymywały zabawki i „torebki z łakociami”. W 1929 roku w III Miejskiej Ochronce-Przedszkolu, jako niespodziankę dla dzieci, na tę uroczystość zakupiono „lampę magiczną” z przeźroczami, a pokaz pierwszych bajek odbył się właśnie wtedy. Na przełomie stycznia i lutego, na zakończenie karnawału, odbywał się „bal dziecięcy”, „zabawa kostiumowa” lub „zabawa zimowa” połączona z deklamacjami, śpiewami i tańcami w wykonaniu wychowanków. W 1930 roku w I Miejskiej Ochronce-Przedszkolu podczas takiej imprezy Pawłowska przyniosła dwa balony, „którymi dzieci były bardzo ucieszone” (APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16802). W miesiącach zimowych, z inicjatywy WOiK, dzieci bywały w miejskim teatrze na przedstawieniach i bajkach. Wiosną, przed Świątami Wielkanocnymi, organizowano dzieciom tzw. zajączka – rozdawano podarunki, najczęściej w postaci jajek z czekolady i słodkich babeczek, kupowano także, zwłaszcza dzieciom ubogim, chleb, jajka, kiełbasę i ciasto. Szczególnie uroczystości obchodzono w przedszkolach „dzień matki” oraz „dzień dziecka”, podczas którego dzieciom ze wszystkich miejskich przedszkoli organizowano przejażdżkę przez ulice miasta samochodami udekorowanych kwiatami. Pod koniec roku szkolnego urządzano zazwyczaj „wystawę robót dzieci”, natomiast ostatni dzień przed wakacjami dzieci wyznań katolickich spędzały na mszy i nabożeństwie w kościele. Dzieci idące od września do szkoły zapraszano tego dnia do przedszkola „na herbatę”, gdzie otrzymywały przybory szkolne: piórniki, pióra, ołówki i stalówki. Często wykonywano też „wspólną fotografię”. W niektórych placówkach na zakończenie roku szkolnego wychowankowie oglądali filmy w Miejskim Kinematografie Oświatowym.

W zakres zadań o charakterze opiekuńczym wpisuje się troska władz miasta o zdrowie wychowanków placówek przedszkolnych. Przez cały okres między-

wojenny, dzięki funduszom Wydziału Opieki Społecznej oraz Wydziału Oświaty i Kultury, dzieci były dożywiane – początkowo otrzymywały mleko i bułkę, a w czasach kryzysu ekonomicznego także gotowane na terenie przedszkoli ciepłe posiłki. Czuwano również nad ich stanem zdrowotnym, organizując szczepienia przeciwko błonicy. Wychowankowie rekrutujący się z rodzin bezrobotnych pili tran. W okresie letnim dzieciom ubogim organizowano możliwość pobytu na koloniach poza miastem lub na półkoloniach, które odbywały się w parkach miejskich.

Wiele inicjatyw i działań podejmowanych przez samorząd miasta Łodzi w zakresie rozwoju bazy materialnej, wychowawczo-dydaktycznej i opiekuńczej placówek wychowania przedszkolnego determinowanych było ówczesnymi niekorzystnymi warunkami ekonomicznymi i prawno-systemowymi. Na niektóre z nich wskazywała Pawłowska w artykule przygotowanym na konferencję i wystawę zatytułowaną „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i w województwie łódzkim”, która odbyła się w październiku 1935 roku.

W kilkustronicowym tekście autorka poruszyła problemy wychowania przedszkolnego w kontekście ówczesnych przepisów prawa, wskazując jednocześnie na potrzeby, głównie finansowe, przed jakimi stają władze miasta, chcąc właściwie organizować edukację małego dziecka. Kierowniczką Działu Wychowania Przedszkolnego WOIŁ kontestowała obowiązującą wtedy Ustawę o ustroju szkolnictwa z 1932 roku, wskazując jej niedociągnięcia w postaci braku uregulowań co do podmiotów mających zakładać placówki przedszkolne, ale krytykowała także nieuregulowaną kwestię tzw. obowiązku przedszkolnego wobec dzieci 6-letnich, które należało przygotować do edukacji w szkole. Z przekazu Pawłowskiej wynikało, że w 1935 roku z liczby 33 680 łódzkich dzieci w wieku przedszkolnym zaledwie 2098 (8,6%) uczęszczało do przedszkoli. Miasto posiadało i nadzorowało w tym czasie 59 placówek tego typu (13 samorządowych, 28 społecznych i 18 prywatnych) (Pawłowska, 1935, s. 615). Pomimo niewielkiej ich liczby starano się zapewnić dzieciom optymalne warunki pobytu i rozwoju.

Przedsięwzięcia łódzkich władz samorządowych w dziedzinie wychowania przedszkolnego wykraczały poza zasięg lokalny, czego przykładem może być udział Pawłowskiej w I Ogólnopolskim Kongresie Dziecka, który pod hasłem „Szczęśliwe dzieci – mocna Polska” odbył się w Warszawie w październiku 1938 roku (Pawłowska, 1938, s. 975–977). Problematyka Kongresu ogniskowała się wokół następujących zagadnień: „Dziecko i człowiek dorosły”, „Dziecko w rodzinie”, „Dziecko w polskim prawie rodzinnym”, „Prawo dziecka do szkoły”, „Zdrowie dziecka”, „Wczasy dziecka”, obejmując referaty wygłaszane na plenum oraz dyskusje w sześciu komisjach. Niejednokrotnie podejmowano kwestię wychowania przedszkolnego, stwierdzając, że brak placówek przedszkolnych ujemnie rzutuje na dojrzałość szkolną dziecka. Wniosek w sprawie uregulowania organizacji

wychowania przedszkolnego w Polsce oraz upowszechnienia edukacji przedszkolnej zyskał aprobatę plenum Kongresu.

Wysunięty u progu II Rzeczypospolitej przez ówczesne łódzkie władze samorządowe projekt organizacji i rozwoju miejskich placówek wychowania przedszkolnego zyskiwał aprobatę kolejnych rządzących niezależnie od partyjnej przynależności i opcji politycznej. Przedstawiciele władz oświatowych na szczeblu lokalnym kontynuowali rozpoczęte przez poprzedników działania edukacyjne i opiekuńczo-wychowawcze, starając się wyjść z nowymi pomysłami i przedsięwzięciami. W okresie międzywojennym zorganizowano trzynaście własnych przedszkoli, przy czym najbardziej owocne działania w tym zakresie przypadają na lata 1924–1934. Troska o szeroko rozumiany rozwój dziecka wytyczała zadania wychowawczo-dydaktyczne tych instytucji, natomiast społeczny kierunek ich pracy, zwłaszcza w odniesieniu do dziecka i jego rodziny, wiązał się z kompensacją braków w sferze opiekuńczej i higieniczno-sanitarnej.

Niniejsze opracowanie koncentruje się wprawdzie na kontekście historyczno-pedagogicznym dotyczącym organizacji wychowania przedszkolnego w Łodzi doby międzywojennej, ale może stanowić również punkt wyjścia dzisiejszych rozważań na temat znaczenia współczesnego przedszkola i roli nauczyciela wychowania przedszkolnego w rozwoju dziecka na początkowym etapie edukacji instytucjonalnej. Rozwiązania metodyczne zastosowane w latach 1918–1939, jak elementy systemu Montessori czy działania sprzyjające integracji sensoryczno-motorycznej, mogą być obecnie alternatywą działań organizacyjno-pedagogicznych nauczyciela z dziećmi. Podnosząc na wyższy poziom polską edukację małego dziecka, nie można pomijać doświadczeń i osiągnięć tamtych lat.

Bibliografia

Źródła archiwalne

APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16789, I. Miejska Ochrona-Przedszkole 1924–1926.

APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16791, II. Miejska Ochrona-Przedszkole 1924–1926.

APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16802, Sprawozdania kwartalne przedszkoli miejskich 1929–1933.

APŁ, AmŁ, WOiK, s.a. 16807, Wychowanie przedszkolne (sprawy ogólne przedszkoli miejskich) 1927–1930.

Opracowania

Ajnenkiel E. (1938), *Dr Stefan Kopciński. Realizator powszechnego nauczania w Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 4.

Działalność Zarządu Miejskiego w Łodzi w dziedzinie opieki nad dzieckiem, b.m. i r.w.

- Jamrożek W. (2011), *Kongresy pedagogiczne w rozwoju myśli i praktyki edukacyjnej w II Rzeczypospolitej*, [w:] *W kręgu dorobku edukacyjnego II Rzeczypospolitej*, red. K. Jakubiak, T. Maliszewski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Księga pamiątkowa dziesięciolecia samorządu miasta Łodzi 1919–1929* (1930), Łódź.
- Leżańska W. (1998), *Kształcenie nauczycieli wychowania przedszkolnego w Polsce*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Łatacz E. (1998), *Recepcja teorii pedagogicznej Marii Montessori w Polsce w latach 1918–1939*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Ochrony-przedszkola* (1924), „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 5.
- Pawłowska J. (1935), *Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym na terenie miasta Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 10.
- Pawłowska J. (1935/36), *Z życia przedszkoli. Ankieta w sprawie postępów dzieci szkolnych, które otrzymały wychowanie przedszkolne*, „Przedszkole”, nr 8–9.
- Pawłowska J. (1936/37), *Z życia przedszkoli. Przedszkola m. Łodzi*, „Przedszkole”, nr 8.
- Pawłowska J. (1938), *I Ogólnopolski Kongres Dziecka w Warszawie*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 10.
- Postępy szkolnictwa miejskiego* (1929), „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 25.
- Poświęcenie miejskich ochron-przedszkoli* (1924), „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 49.
- Praca oświatowa samorządu* (1923), „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 52.
- Rynkowski J. (1968), *Dr Stefan Kopciński, działacz oświatowy ruchu robotniczego*, [w:] *50-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi 1918–1968*, Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, Łódź.
- Samorząd miasta Łodzi w latach 1933–1937. Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w Łodzi* (1938), Łódź.
- Sosnowska J. (2013), *Wydział Oświaty i Kultury Zarządu miasta Łodzi w upowszechnianiu edukacji dziecka w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Kultura i Wychowanie”, nr 5.
- Sosnowska J. (2014), *Instytucje wychowania przedszkolnego w wielokulturowej Łodzi w latach 1924–1939. Organizacja, zadania, formy działania*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. IX.
- Sosnowska J. (2016), *Janina Pawłowska (1895–1972) i jej koncepcja wychowania oraz opieki nad dziećmi w międzywojennej Łodzi*, [w:] *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, t. I, red. U. Kozłowska, T. Sikorski, A. Wątor, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin–Warszawa.
- Szczepańska B. (2002), *Działalność łódzkiego samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty powszechnej i pozaszkolnej w latach 1919–1939*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Wychowanie przedszkolne* (1926), „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 22.
- Wychowanie przedszkolne* (1929), „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 41.
- Wychowanie przedszkolne w r. 1928–29* (1929), „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 30.
- Żukiewiczowa Z. (1935/36), *Ankieta w szkołach powszechnych m. Warszawy*, „Przedszkole”, nr 8–9.